



Sygn. akt IV CSK 574/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa "P."

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko "U." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w U.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 lutego 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 maja 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka „P.” Sp. z o.o. w K. domagała się od pozwanej „U.” Sp. z o.o. w U. zapłaty kwoty 1 967 001, 84 zł z odsetkami ustawowymi i umownymi tytułem zapłaty części wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane.

Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w G. ustalił, że w dniu 4 kwietnia 2011 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, na podstawie której pozwana zobowiązała się do realizacji stanu zerowego, stanu surowego, podkładów pod posadzki oraz konstrukcji i pokryć dachowych określonych segmentów budynku położonego w U. W umowie uzgodniono termin zakończenia robót na dzień 31 lipca 2012 r., wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 14 100 000 zł netto, a także mechanizm zmiany terminu zakończenia robót na wypadek wystąpienia m.in. warunków atmosferycznych uniemożliwiających roboty, okoliczności, których strony nie mogły przewidzieć, zmian dokumentacji projektowej lub nieprzekazania tej dokumentacji w terminie. Ponadto, w umowie zastrzeżono, że wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną m.in. tytułem zwłoki w zakończeniu przedmiotu umowy w wysokości 0,2% wynagrodzenia netto za każdy dzień zwłoki.

Zakres rzeczowy robót i wysokość należnego powódce wynagrodzenia były kilkakrotnie zmieniane w związku z trudnościami technicznymi, które napotkała budowa. Wystąpiły również problemy wynikające z warunków atmosferycznych, skutkujące przerwami w pracach. Projekt wykonawczy nie został przekazany powódce w uzgodnionym terminie, tj. do dnia 31 lipca 2011 r., a dokumentacja projektowa wykonawcza wpływała do powódki niemal przez cały czas wykonywania umowy. Pojedyncze rysunki były przesyłane drogą elektroniczną, przy pomocy poczty *e-mail*. W ponad stu przypadkach doszło do przekazania projektu wykonawczego z opóźnieniem w stosunku do przewidzianego w harmonogramie terminu realizacji prac objętych rysunkiem. Pozwana w trakcie realizacji budowy zmieniała elementy koncepcji i technologii przygotowania inwestycji, wprowadzała także często zmiany do już przekazanej dokumentacji. W listopadzie 2012 r. pozwana podjęła decyzję o zmianie technologii wykonania dachów płaskich.

Projekt wykonawczy dla tego elementu robót powódka otrzymała w dniu 20 listopada 2012 r.

Do odbioru prac doszło ostatecznie w dniu 30 sierpnia 2013 r. Pozwana nie zgłosiła żadnych usterek, a należyte wykonanie prac było bezsporne. W dniu 28 września 2013 r. powódka wystawiła na rzecz pozwanej tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty fakturę na kwotę 2 019 883, 69 zł. Oświadczeniem z tego samego dnia powódka dokonała kompensaty swojej wierzytelności z tytułu wynagrodzenia z wierzytelnością wzajemną pozwanej do kwoty 1 967 001, 84 zł. Uprzednio, w dniu 31 lipca 2013 r. pozwana obciążyła powódkę karą umowną za zwłokę w kwocie 6 023 309, 28 zł. Pismem z dnia 22 października 2013 r. pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu należności z tytułu kary umownej z wierzytelnością powódki w kwocie 1 967 001, 84 zł i wezwała powódkę do zapłaty pozostałej kwoty 4 056 307, 44 zł. Powódka zakwestionowała wierzytelność pozwanej z tytułu kary umownej i wezwała pozwaną do zapłaty brakującej części wynagrodzenia.

Oceniając dowody z dokumentów i sporządzoną w sprawie opinię biegłego, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że przekroczenie terminu zakończenia robót wynikało z okoliczności niezależnych od żadnej ze stron, takich jak natrafienie na nienośną warstwę gruntów i zwiększenie zakresu robót, oraz z okoliczności zależnych od pozwanej, tj. niedostarczenia w terminie projektu wykonawczego, sukcesywnego przekazywania rysunków projektowych aż do dnia 6 maja 2013 r., opóźnienia w przekazywaniu frontu robót i dostawie materiałów, a także ze zmiany decyzji co do technologii wykonania dachów płaskich. Zdaniem Sądu, okoliczności obciążające pozwaną obalały domniemanie zawinienia powódki w zakresie przekroczenia terminu umownego, a zarazem powódce nie można było przypisać braku należytej staranności w zakresie organizacji pracy, w szczególności, powódka dysponowała odpowiednią do wykonania zadania liczbą pracowników.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy przyjął, że obciążenie powódki karą umowną było nieuzasadnione. Kara umowna została zastrzeżona za zwłokę w wykonaniu umowy, co zakładało zawinienie powódki. Powódka mogła zatem bronić się przed zasadnością naliczenia kary, podnosząc, że nie wykonała

zobowiązania w terminie bez swojej winy, z wyłącznej winy zamawiającego bądź z przyczyn niezależnych od stron. W konsekwencji, złożone przez pozwaną oświadczenie o kompensacie nie wywarło skutku w postaci umorzenia wierzytelności wzajemnej z tytułu wynagrodzenia. Pozwana nie kwestionowała w pozostałym zakresie istnienia i wysokości wierzytelności powódki, toteż wyrokiem z dnia 25 maja 2016 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

Na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 12 maja 2017 r. Sąd drugiej instancji – Sąd Apelacyjny w (...), oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Odnosząc się do postawionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 6 k.c. wyjaśnił, że pozwana stała na stanowisku, iż to na powódce, będącej dłużnikiem, spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że nie istniała podstawa do obciążenia jej karą umowną w związku z brakiem zawinienia w opóźnieniu. Takie też stanowisko, jak zauważył Sąd Apelacyjny, jest prezentowane w orzecznictwie. Nie budziłoby ono, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wątpliwości, gdyby to pozwana wystąpiła z powództwem o zapłatę kary umownej. Rzecz jednak przedstawia się odmiennie, gdy zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej stał się środkiem obrony pozwanej w postępowaniu o zapłatę wszczętym przeciwko pozwanej. W takiej sytuacji procesowej, jak przyjął Sąd Apelacyjny, obowiązek udowodnienia wierzytelności zgłoszonej do potrącenia obciążał pozwaną na zasadach ogólnych (art. 6 k.c.).

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał za pozbawioną znaczenia argumentację pozwanej, według której powódka nie udowodniła, aby niewykonanie zobowiązania w terminie było w całości skutkiem okoliczności od niej niezależnych. Wywody te, zdaniem Sądu, nie zasługiwały na uwzględnienie w sytuacji procesowej, do której doszło w rozpoznawanej sprawie. Zarazem, Sąd Apelacyjny podkreślił, że powódka wykazała dużą aktywność w procesie, przedstawiając dowody nie tylko na poparcie żądania zapłaty, lecz także w celu obalenia twierdzeń pozwanej dotyczących istnienia wierzytelności z tytułu kary umownej. Co do tych okoliczności powódka zgłaszała wnioski o przesłuchanie szeregu świadków i o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. To pozwana jednak wywodziła skutki prawne ze swoich

twierdzeń o dokonanych potrąceniu, toteż na pozwanej spoczywał obowiązek dowodowy.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się także z pozostałymi zarzutami apelacji dotyczącymi sposobu dokonania ustaleń faktycznych, a także zarzutem naruszenia art. 65 § 2 k.c. Wskazał, że skoro w dzienniku budowy nie odnotowano, by powódka niewłaściwie organizowała pracę lub nie dysponowała odpowiednią liczbą pracowników, to logiczna wydaje się konkluzja, że po stronie powodowej nie było żadnych uchybień przy organizacji i realizacji inwestycji pozwalających przypisać jej winę. Sporządzona w sprawie opinia biegłego nie była kwestionowana przez pozwaną w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, toteż podnoszone wobec niej zarzuty w postępowaniu apelacyjnym nie mogły odnieść skutku. Umowa nie zawierała natomiast postanowień, z których wynikałaby zmiana materialnoprawnych zasad odpowiedzialności powódki. Zaniechanie wykorzystania umownego mechanizmu zmiany terminu realizacji umowy skutkowało jedynie tym, że przedłużeniu nie uległ termin zakończenia prac, a pozwana mogła obciążyć powódkę karą umowną. Obciążenie to mogło jednak nastąpić pod warunkiem, że niedochowanie terminu wynikło ze zwłoki powódki.

W podsumowaniu Sąd Apelacyjny przyjął, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż niewykonanie zobowiązania w terminie nie nastąpiło z przyczyn leżących po stronie powódki. Brak było tym samym podstaw do obciążenia jej karą umowną. Zarzut naruszenia art. 484 § 1 k.c. był w konsekwencji, zdaniem Sądu, chybiony, co tym bardziej dotyczyło naruszenia art. 471 i art. 476 k.c., ponieważ przepisy te regulują odpowiedzialność odszkodowawczą, a pozwana, jak uznał Sąd, nie zgłosiła do potrącenia wierzytelności z tytułu roszczeń odszkodowawczych.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła w całości pozwana, zarzucając naruszenie art. 483 § 1 k.c. w związku z art. 471 k.c., art. 476 k.c., art. 6 k.c. oraz art. 234 k.p.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Formułując zarzuty kasacyjne pozwana zmierzała do wykazania, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż na pozwanej spoczywał ciężar dowodu, że naruszenie

przez powódkę zobowiązania nastąpiło z jej winy, a zatem, iż w sytuacji, w której pozwana powołuje się na naliczenie kary umownej i karę tę przedstawia do potrącenia, sądu nie wiąże domniemanie prawne wynikające z art. 471 k.c.

Ciężar dowodu w znaczeniu obiektywnym (materialnym) pozwala sądowi na rozstrzygnięcie sprawy mimo braku dostatecznej pewności co do prawdziwości twierdzeń faktycznych jednej ze stron (*non liquet*). Decyduje on, której ze stron dotyczyć będą konsekwencje niemożności wykazania w postępowaniu dowodowym konkretnego faktu lub zespołu faktów. Stosowanie reguły rozkładu ciężaru dowodu ma charakter następczy względem postępowania dowodowego i aktualizuje się na etapie oceny jego wyników. Wyrazem rozumianego w ten sposób ciężaru dowodu jest art. 6 k.c., według którego spoczywa on na osobie, która z konkretnego faktu wywodzi skutki prawne.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę kary umownej. Jakkolwiek, zgodnie z utrwalonym poglądem, kara umowna należy się wierzycielowi chociażby nie poniósł on żadnej szkody, jest ona związana z odpowiedzialnością o charakterze odszkodowawczym i stanowi surogat odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69 i z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 39/18, OSNC 2013, nr 2, poz. 17 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13, niepubl.).

Wkomponowanie kary umownej w reżim odpowiedzialności kontraktowej oznacza, że należy się ona wtedy, gdy zrealizowane są ogólne warunki tej odpowiedzialności. Należą do nich niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, szkoda, związek przyczynowy, a jeżeli sprawca szkody odpowiada na zasadzie winy – zawinienie z jego strony (art. 471 w związku z art. 361 k.c.). Kara umowna należy się zatem wierzycielowi wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania niepieniężnego jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (art. 471 k.c.), czyli – w braku odmiennych unormowań prawnych lub uzgodnień stron – gdy niewykonanie lub

nienależyte wykonanie zobowiązania niepieniężnego wynika z niezachowania przez dłużnika należytej staranności (art. 472 k.c.), a więc z jego winy w jakiegokolwiek postaci (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, OSNCP 1970, nr 11, poz. 214, z dnia 27 stycznia 1972 r., I CR 458/71, OSNCP 1972, nr 9, poz. 160, z dnia 11 lutego 1999 r., III CKN 166/88, niepubl., z dnia 8 lipca 2004 r., IV CK 583/03, niepubl. i z dnia 16 listopada 2017 r., V CSK 28/17, niepubl.). Stosownie do tego, w razie zastrzeżenia kary umownej na wypadek przekroczenia terminu spełnienia zobowiązania niepieniężnego, kara umowna należy się jedynie w razie zwłoki dłużnika (art. 476 k.c.), nie przysługuje natomiast, jeżeli dłużnik nie ponosi winy w przekroczeniu terminu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2007 r., V CSK 139/07, OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 44).

O rozkładzie ciężaru dowodu w przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu odpowiedzialności kontraktowej rozstrzyga art. 471 k.c. W świetle tego przepisu, odczytywanego zgodnie w orzecznictwie i w judykaturze, ciężar dowodu w zakresie wykazania niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, szkody oraz związku przyczynowego spoczywa na dochodzącym naprawienia szkody. Nie jest natomiast konieczne, aby żądający naprawienia szkody wykazywał, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było konsekwencją zawinionych zachowań dłużnika; w tym zakresie ustawa przyjmuje domniemanie zawinienia i obciąża dłużnika dowodem przeciwności. Aby uwolnić się od obowiązku naprawienia szkody dłużnik jest obowiązany udowodnić, że do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania doszło w wyniku okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2009 r., I CSK 327/08, niepubl., w którym wskazano na motywy tego rozwiązania). Dłużnik musi zatem wykazać, że okoliczności takie wystąpiły oraz że doprowadziły one do naruszenia zobowiązania. Domniemanie to jest aktualne także w razie dochodzenia kary umownej, jako surogatu odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 297/09, niepubl.).

Założenia, że ciężar dowodu w zakresie faktów przesądzających o braku zawinienia spoczywa na dłużniku, nie zmienia okoliczność, że wierzytelność z tytułu

kary umownej nie jest przedmiotem powództwa, a jej istnienie badane jest przez sąd jako przesłanka oceny, czy doszło do umorzenia wierzytelności dochodzonej powództwem na skutek złożonego poza procesem oświadczenia woli o potrąceniu tej wierzytelności z wierzytelnością z tytułu kary umownej. Jakkolwiek niekiedy wskazuje się uogólniająco, że dowód w zakresie okoliczności niweczających lub tamujących roszczenie, podnoszonych w postaci zarzutów, spoczywa na pozwanym, to jednak o rozkładzie ciężaru dowodu w konkretnych sytuacjach decydują przepisy ustawy. Okoliczność, że dowód istnienia wierzytelności z tytułu kary umownej służyć ma wykazaniu skuteczności potrącenia dokonanego przez stronę pozwaną, w ramach zarzutu prowadzącego do oddalenia powództwa, nie modyfikuje określonej w prawie materialnym reguły rozkładu ciężaru dowodu co do tego, że wierzytelność ta powstała. Także zatem w tej sytuacji stronę powołującą się na karę umowną obciąża powinność wykazania naruszenia zobowiązania niepieniężnego, stronę przeciwną zaś – wobec ustanowionego w art. 471 k.c. domniemania – dowód, że naruszenie to zostało spowodowane okolicznościami, za które nie ponosi odpowiedzialności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 869/04, niepubl., z dnia 7 grudnia 2007 r., III CSK 234/07, niepubl. i z dnia 6 października 2010 r., II CSK 180/10, niepubl.).

W okolicznościach sprawy kara umowna na rzecz pozwanej została zastrzeżona w umowie na wypadek zwłoki w realizacji przedmiotu umowy. Na pozwanej, powołującej się na umorzenie wierzytelności dochodzonej pozwem w następstwie potrącenia, spoczywał zatem ciężar udowodnienia, że doszło do naruszenia zobowiązania przez przekroczenie terminu jego realizacji. Ciężar dowodu w zakresie okoliczności rozstrzygających o braku zawinienia spoczywał natomiast na powódce, z tym skutkiem, że w razie niewykazania tych okoliczności sąd powinien przyjąć, że nie miały one miejsca, a powódka ponosi winę za powstałe opóźnienie.

Przyjmując, że powinnością pozwanej było wykazanie ogółu okoliczności uzasadniających istnienie wierzytelności z tytułu kary umownej, w tym zawinienia po stronie powódki, Sąd Apelacyjny naruszył zatem art. 471 k.c., a w konsekwencji także art. 234 k.p.c. Kwestia ta miała istotne znaczenie, zważywszy, że pozwana oparła apelację m.in. na twierdzeniu, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego,

w tym z opinii biegłego, nie wynikały okoliczności faktyczne dające podstawę do przyjęcia, że powódka nie ponosi odpowiedzialności za całość powstałego opóźnienia. Sąd Apelacyjny twierdzeń tych nie poddał w ogóle ocenie, ponieważ przyjął niewłaściwą regułę rozkładu ciężaru dowodu.

Okoliczność, że jednocześnie Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uznał je za własne, była w tym świetle pozbawiona znaczenia, ponieważ założeniem tej akceptacji, w tym także aprobaty dla konkretnych szczegółowych ustaleń, do których odnosił się Sąd Apelacyjny w kontekście zawinienia po stronie powódki, była wadliwie zrekonstruowana reguła rozkładu ciężaru dowodu. Nie miało również znaczenia stanowisko Sądu Apelacyjnego, że powódka wykazała szeroką inicjatywę dowodową, także w celu obalenia twierdzeń pozwanej co do przysługiwania jej wierzytelności z tytułu kary umownej, skoro w przekonaniu Sądu Apelacyjnego ciężar dowodzenia w tym zakresie spoczywał na pozwanej. Za błędne należało przy tym uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, według którego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie mogło dojść do naruszenia art. 471 i 476 k.c., ponieważ przepisy te regulują odpowiedzialność odszkodowawczą za nienależyte wykonanie zobowiązania, skoro – jak była mowa wcześniej – instytucja kary umownej jest osadzona w reżimie kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej.

W konsekwencji, w okolicznościach sprawy niezbędne jest ponowne dokonanie oceny dowodów w rozważanym zakresie i poczynienie w tej mierze ustaleń faktycznych z uwzględnieniem reguły rozkładu ciężaru dowodu, zgodnie z którą ciężar udowodnienia, że do opóźnienia doszło na skutek niezawinionych okoliczności spoczywa na powódce. Wywiązanie się z tego ciężaru wymaga wykazania, że okoliczności niezależne od powódki miały miejsce i jednocześnie wpłynęły one na terminową realizację umowy, oraz w jakim zakresie. Niewykluczona jest bowiem sytuacja, w której część opóźnienia jest wywołana okolicznościami zwalniającymi dłużnika od odpowiedzialności, część zaś – wobec niewykazania takich okoliczności – musi być uznana za zawinioną i obciążać dłużnika ze skutkiem w postaci obowiązku zapłaty kary umownej.

Okoliczności wskazujące na brak winy dłużnika, prowadzące do obalenia domniemania wynikającego z art. 471 k.c., mogą być wykazywane dowolnymi środkami dowodowymi. Dowody te sąd ocenia z uwzględnieniem wiedzy ogólnej i zasad doświadczenia życiowego, w ramach których niewykluczone jest korzystanie z domniemań faktycznych, opartych na prawdopodobieństwie związków między faktami (art. 231 k.p.c.). Może to dotyczyć zwłaszcza relacji kauzalnych między wystąpieniem okoliczności sytuujących się poza kontrolą dłużnika, a ich przełożeniem na długość opóźnienia, gdy *in casu*, ze względu na charakter tych okoliczności, nie można od dłużnika rozsądnie oczekiwać ich ścisłego udowodnienia. Sąd powinien jednak w każdym przypadku uzyskać dostateczny stopień przekonania co do tego, że powoływane przez dłużnika okoliczności miały miejsce i wpłynęły na opóźnienie terminu realizacji umowy w taki sposób, że czyni to bezzasadnym roszczenie o zapłatę kary umownej w całości lub w części. Dostrzec trzeba wreszcie, że odpowiadający na zasadzie winy dłużnik może zwolnić się od odpowiedzialności nie tylko w ten sposób, że wykaże konkretne okoliczności pozostające poza jego kontrolą, które doprowadziły do przekroczenia terminu, lecz także przez udowodnienie, że zależne od niego okoliczności nie były przyczyną naruszenia zobowiązania, a tym samym, że wykonując zobowiązanie dołożył należytej staranności (art. 472 k.c.).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj